

Sygn. akt XXV C 472/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 maja 2018 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Tomasz Gal

Protokolant: sekretarz sądowy Maja Stankiewicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 18 maja 2018 roku w Warszawie

sprawy z powództwa P. S.

przeciwko Bankowi (...) S.A. we W.

o zapłatę i ustalenie

1) oddała powództwo,

2) zasądza od P. S. na rzecz Banku (...) S.A. we W. kwotę 5.417 zł (pięć tysięcy czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygnatura akt XXV C 472/18

UZASADNIENIE

Powód **P. S.** w pozwie z dnia 25 października 2017 r. wniesionym dnia 8 listopada 2017 r. skierowanym przeciwko pozwanemu **Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W.** wniósł o:

1) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 100.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 9 października 2017r. do dnia zapłaty,

2) ustalenie nieistnienia prawa Banku (...) S.A. z siedzibą we W. do żądania od P. S. zapłaty z tytułu: umowy kredytu hipotecznego (...) nr (...) z dnia 22 marca 2007r. oraz umowy kredytu hipotecznego (...) nr (...) z dnia 24 kwietnia 2007r.;

3) o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód podał, że zawarł z (...) Bankiem S.A. (obecnie Bank (...) S.A.) dwie umowy kredytu: umowę kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) z dnia 22 marca 2007r. (umowa (...)) oraz umowę kredytu hipotecznego (...) nr (...) z dnia 24 kwietnia 2007r. (umowa (...)). Kwota kredytu została wskazana w umowie (...) w wysokości 380.000 zł, natomiast w umowie (...) w wysokości 270.000 zł. Zgodnie z umowami, kredyt miał być wypłacony w złotych, przy czym każda transza kredytu była wykorzystywana w złotych, gdyż pokrywała płatność ceny za nabywane lokale. Wypłacone już transze były przeliczane według kursu kupna dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w banku w dniu wykorzystania (tj. wypłaty) danej transzy.

Powód wskazał, że w § 8 ust. 10, 11 oraz 13 umowy (...) wskazano rzeczywistą roczną stopę oprocentowania - 4,58%, całkowity koszt kredytu - 173.375,05 zł oraz szacunkową łączną kwotę wszystkich kosztów, opłat i prowizji obliczaną

na dzień zawarcia w kwocie 195.506,05 zł. W umowie zaś (...) wyniosło 4,18%, CKK- 143.686 zł, a szacunkowa łączna kwota kosztów 160.963 zł.

Powód podniósł, że po prawie 10 latach regularnej spłaty kredytu, gdy jego wartość w PLN przekroczyła wartość wypłaconej w tej walucie kwoty kredytu przez bank, powziął on wątpliwość co do rzetelności danych przedstawionych mu w umowach w 2007 roku. Ich wysokość w żadnym zakresie nie przystawała bowiem do aktualnej wartości zadłużenia powoda i dotychczas już poniesionych przez niego kosztów. Szczególne podejrzenie padło na rzetelność podanego w umowie CKK oraz RRSO. Zlecone przez powoda wyniki wyliczeń jednoznacznie wskazały, że podane przez bank w umowach kredytowych wartości CKK oraz RRSO były istotnie zaniżone.

Według powoda z odpowiedzi na reklamację powoda wynika, że bank zaniżył CKK oraz RRSO całkowicie świadomie pomijając koszt spreadu walutowego, którego pobieranie od konsumenta było pewne w dniu zawarcia umowy kredytowej. Dodatkowo bank w sposób dowolny wyliczał CKK dla jednej umowy z godziny 8:00 a dla drugiej z godziny 14:30. Wobec powyższych okoliczności dnia 25 września 2017r. powód doręczył do banku dwa oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczeń woli o zawarciu umów kredytu.

Zdaniem powoda w przedmiotowej sprawie zostały spełnione wszystkie przesłanki z art. 84 § 1 i 2 k.c. konieczne do uchylenia się od skutków prawnych czynności. Wprowadzenie do umów pojęcia CKK inaczej rozumianego niż w powszechnym obrocie prawnym i ujęcie w nim tylko kosztu odsetkowego oraz kosztu operatu szacunkowego zwiększa poczucie zagubienia w i tak skomplikowanej umowie. Takie działanie istotnie, potęguje oszukańczy efekt rzekomej „tanioci” kredytu frankowego. Jego zdaniem bank powinien był wprost ująć koszt wynikający ze spreadu podając mu prawidłowe CKK i RRSO, a tego nie uczynił i w ogóle go w tych kwotach nie uwzględnił.

Powód zauważył, że przy podawaniu przez bank CKK nie tylko nie został wliczony koszt spreadu, ale także koszt ubezpieczeń.

Zdaniem powoda w umowie (...) w rzeczywistości CKK powinno wynosić 209.313,37 PLN (albo 215.110,63 PLN dla kursów z godziny 14:30), nie zaś 173.375,05 zł; RRSO zaś 5,0758% (lub 5,2037% dla kursów z godziny 14:30), nie zaś 4,5800%.

W umowie (...) w rzeczywistości CKK powinno wynosić 172.081,02 PLN (albo 176.375,03 PLN dla kursów z godziny 14:30), nie zaś 143.686,00 zł; RRSO zaś 4,5608% (lub 4,6621% dla kursów z godziny 14:30), nie zaś 4,1800%.

W opinii powoda błąd o takiej skali jest traktowany w orzecznictwie jako istotny, przemawiający za skutecznością oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych umowy.

Powód oświadczył, że gdyby w pełni wiedział, że oba kredyty będą go w sumie kosztowały o 74.424,61 zł więcej, o czym bank w pełni wiedział już w chwili zawierania obu umów kredytowych, nie zawarłby takich umów (pозew k. 2-7).

W odpowiedzi na pozew pozwany **Bank (...) S.A. z siedzibą we W.** wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego wedle norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany podniósł, że powód nie uzasadnił w żaden sposób roszczenia o zapłatę przez pozwanego kwoty 100.000 zł. Tytuł prawny żądania nie został wskazany ani w petitum pozwu ani też w jego uzasadnieniu. Wobec powyższego pozwany zaznaczył, że nie ma możliwości odniesienia się do tego roszczenia w merytoryczny sposób.

Zdaniem pozwanego również drugie z roszczeń powoda pozbawione jest podstaw prawnych. Powód nie tylko nie wskazuje podstawy prawnej swojego żądania, ale też nie wykazuje interesu prawnego w żądaniu „ustalenia nieistnienia prawa”.

Pozwany zaprzeczył, że umowy kredytu miałyby być nieważne oraz że jest zobowiązany do zapłaty względem powoda jakichkolwiek kwot.

Pozwany podniósł, że postanowienia umów kredytu będących podstawą niniejszego powództwa ani nie pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami, ani nie prowadzą do rażącego naruszenia interesów powoda. Zdaniem pozwanego o tym, że postanowienia umów kredytu nie stanowią postanowień niedozwolonych w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. świadczy fakt, że w dacie udzielania spornego kredytu (...) Bank S.A. oferował zarówno kredyty złotowe, jak i kredyty waloryzowane kursem walut obcych, zaś wybór konkretnej oferty kredytu i każdego jego wariantu, zależny był wyłącznie od decyzji kredytobiorcy wyrażonej we wniosku kredytowym. Kredyty waloryzowane do waluty obcej były udzielane wyłącznie na wyraźny wniosek kredytobiorcy. Pozwany podniósł także, że informował powoda o ryzyku kursowym związanym z zaciągnięciem kredytu waloryzowanego do CHF już na etapie wnioskowania o udzielenie kredytu, co znajdowało potwierdzenie w postanowieniach zawieranych z klientami umów kredytu (§ 1 ust. 4 umów).

Kluczowa w opinii pozwanego dla niniejszej sprawy jest również, nie mogąca budzić wątpliwości w świetle zasad doświadczenia życiowego, okoliczność istnienia w polskim społeczeństwie powszechnej świadomości zmienności kursów walut oraz nieprzewidywalności tych zmian. Pozwany w treści postanowień umów kredytu w sposób wyraźny wskazywał także stosowane do obsługi kredytów waloryzowanych do waluty obcej zasady przeliczania na CHF kwoty kredytu oraz zasady spłaty takiego kredytu. Z oświadczeń złożonych przez powoda w umowach kredytu wynika w sposób jasny i nie budzący wątpliwości, że powód zaciągając kredyt waloryzowany do CHF miał świadomość konsekwencji dotyczących zmiany kursów walut, w tym ryzyka związanego ze zmianą kursów walut. Co więcej, z oświadczeń złożonych przez powoda w umowach kredytu jednoznacznie wynika, że powód akceptował także zasady dotyczące określenia kwoty kredytu wskazane w § 2 umów kredytu oraz warunki jego spłaty określone w § 9 umów kredytu.

Pozwany wskazał, że zastrzeżony w umowach kredytu mechanizm indeksacyjny stanowił instrument umożliwiający powodowi realizację zamierzonych przez niego celów za cenę wyrażoną w PLN, przy jednoczesnym skorzystaniu z preferencyjnego oprocentowania ustalanego w oparciu o stawkę referencyjną LIBOR CHF. Powód zdecydował się na zaciągnięcie kredytów „tańszych”, obarczonych jednak większym ryzykiem. Pozwany wskazał, że generalnie rzecz ujmując sytuacja finansowa kredytobiorców, którzy zaciągnęli kredyty indeksowane do CHF jest w dalszym ciągu lepsza niż kredytobiorców złotych, co uzasadnione jest znaczną obniżką stopy referencyjnej LIBOR CHF i istotną dysproporcją pomiędzy stopą LIBOR CHF I WIBOR.

Przyczyny kwestionowania przez powoda postanowień umów kredytu w istocie nie stanowi rzekoma ich nieważność (wywołana rzekomym błędem), która w rzeczywistości nie występuje, lecz niekorzystny dla powoda wzrost kursu CHF, który to wzrost stanowił jednak okoliczność całkowicie niezależną od pozwanego.

W opinii pozwanego brak określenia przez niego w treści umów kredytu szczegółowych zasad ustalania tabelarycznych kursów kupna i sprzedaży CHF nie może świadczyć o abuzywności zakwestionowanych w pozwie postanowień umowy. Pozwany w dacie zawarcia umów działał bowiem w granicach obowiązujących wówczas przepisów prawa i według powszechnych standardów rynkowych, jednocześnie zgodnie z zasadami należytej staranności informując powoda o ryzykach związanych z zawarciem umowy kredytu indeksowanego do CHF oraz wyraźnie wskazując, że na potrzeby przeliczeń dokonywanych w związku z waloryzacją kredytu zastosowanie znajdować będą ustalone przez niego kursy tabelaryczne.

Zdaniem pozwanego nie może budzić wątpliwości, że udzielenie przez pozwanego stronie powodowej kredytu indeksowanego do CHF implikowało konieczność dokonywania przez pozwanego szeregu operacji walutowych na rynku międzybankowym. Dokonywanie tych transakcji wiązało się z ponoszeniem przez pozwanego realnych kosztów, fakt ponoszenia których nie pozostaje i nie może pozostawać obojętny dla oceny kursów CHF stosowanych przez pozwanego na potrzeby obsługi umowy kredytu.

Pozwany wskazał także na brak dowolności jego działań w zakresie ustalania kursów przeliczeniowych na potrzeby obsługi kredytu, przekładających się na wartość zadłużenia powoda wobec pozwanego. W całym zaś okresie kredytowania kursy CHF stosowane przez pozwanego na potrzeby przeliczenia na CHF rat kapitałowo- odsetkowych

uiszczanych przez powoda w PLN odbiegały średnio jedynie nieznacznie (średnio o kilka groszy) od średniego kursu CHF publikowanego przez Narodowy Bank Polski.

W opinii pozwanego, nawet gdyby hipotetycznie uznać postanowienia umowy kredytu odsyłające do tabel kursowych pozwanego za abuzywne, wciąż pozostawałyby wiążące postanowienia dotyczące indeksacji oraz ustalenia wysokości rat kapitałowo- odsetkowych kredytu w walucie CHF, nieodwołujące się do tabelarycznych kursów CHF, tj. w szczególności § 2 ust. 1 oraz § 9 ust. 2 zd. 2 umowy kredytu. W odniesieniu do postanowień przewidujących indeksację kwoty kredytu brak jest bowiem jakichkolwiek podstaw do stwierdzenia ich abuzywności. Sama indeksacja kredytu per se, wiąże strony i jest skuteczna od początku wykonywania umów kredytu niezależnie od tego, czy Sąd uzna postanowienia dotyczące tabel kursowych za abuzywne. Z ostrożności procesowej pozwany wskazał, że całkowicie bezpodstawne byłoby zastąpienie kredytu denominowanego do CHF kredytem złotówkowym z oprocentowaniem ustalonym w oparciu o stopę LIBOR CHF. Jego zdaniem powstały w ten sposób umowny deficyt regulacyjny dotyczący kursów CHF właściwych do obsługi umowy kredytu uzupełniony powinien zostać poprzez zastosowanie zwyczajowych mechanizmów przeliczeniowych funkcjonujących w obrocie. Fakt wykorzystywania do obsługi umów kredytu tabelarycznych kursów CHF ustalanych przez pozwanego w sposób nienaruszający równomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umów kredytu oraz ryzyk związanych z ich wykonywaniem, przemawia za uznaniem dokonanych przez pozwanego przeliczeń walutowych za prawidłowe nawet w razie przyjęcia poglądu, zgodnie z którym dla oceny abuzywności poszczególnych postanowień umownych irrelevantny jest sposób wykonywania poszczególnych postanowień w praktyce. Zastosowane przez pozwanego na potrzeby obsługi kredytu tabelaryczne kursy CHF, stanowiące kursy rynkowe, znalazłyby zastosowanie w odniesieniu do tych rozliczeń jako kursy zwyczajowe, podlegające uwzględnieniu w toku wykonywania umów kredytu zgodnie z art. 56 k.c. oraz art. 354 § 1 k.c.

Dalej strona pozwana wskazała, że nawet w razie uznania przez tutejszy Sąd, iż brak jest podstaw do zastosowania w omawianym zakresie kursu zwyczajowego, względnie, że brak jest w tym zakresie wykształconych zwyczajów, odtworzenie treści stosunku prawnego nawiązanego na podstawie umów kredytu byłoby możliwe przy uwzględnieniu zasad współzycia społecznego.

Pozwany podniósł, że konstrukcja kredytu denominowanego do waluty obcej została przesądzona w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz doktrynie, co oznacza, że nawet przyjęcie częściowej nieważności klauzuli indeksacyjnej nie powoduje nieważności całej umowy kredytu.

Zdaniem pozwanego bezskuteczne jest oświadczenie powoda o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli złożonych pod wpływem błędu. W datach zawarcia umów kredytu brak było przepisu prawa obligującego stronę pozwaną do zamieszczania w umowach kredytu informacji o wysokości stosowanego spreadu walutowego. Obowiązek wskazywania w treści umów kredytu indeksowanego i denominowanego wysokości spreadu walutowego wprowadzony został do polskiego systemu prawnego dopiero z dniem 26 sierpnia 2011r., tj. z dniem wejścia w życie ustawy antyspreadowej.

Strona pozwana wskazała również, że w datach zawarcia umów brak było także przepisu prawa obligującego stronę pozwaną do określenia w umowach kredytu całkowitego kosztu kredytu. Brak jest też podstaw do twierdzenia, że koszty ubezpieczenia kredytów powinny zostać uwzględnione w całkowitym koszcie kredytu.

Niezależnie od braku istnienia po stronie pozwanego obowiązku do stosowania się do wytycznych KNF zamieszczonych w Rekomendacji S, w istocie w odniesieniu do powoda wytyczne te były przez stronę pozwaną respektowane. Pozwany zamieścił bowiem informację o całkowitym koszcie kredytu, który został przez niego określony w sposób zgodny z postanowieniami Rekomendacji S i obowiązującą wówczas praktyką rynkową.

Pozwany podniósł, że nawet gdyby uznać, że zobowiązany był do wskazania w umowach całkowitego kosztu kredytu ustalonego z uwzględnieniem spreadu walutowego lub ubezpieczenia, nieuwzględnienie spreadu i kosztów ubezpieczenia w całkowitym koszcie kredytu nie dawałoby powodowi podstaw prawnych do uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli o zawarciu umów kredytu z powołaniem się na błąd w rozumieniu art. 84 k.c. Ewentualny fakt błędnego wyliczenia przez pozwanego całkowitego kosztu kredytu byłby bowiem niewystarczający

dla stwierdzenia istotności rzekomego błędu powoda oraz przyjęcia, iż błąd ten dotyczy treści czynności prawnej w postaci umów kredytu. Nie może budzić wątpliwości, że wskazanie w umowach kredytu wysokości całkowitego kosztu kredytu miało znaczenie jedynie informacyjne, nie współkształtowało natomiast treści stosunku zobowiązaniowego nawiązanego na podstawie umów kredytu.

Pozwany podniósł również zarzut przedawnienia roszczenia powoda w zakresie obejmującym odsetkową część rat kapitałowo - odsetkowych za okres od dnia zawarcia umów kredytu do dnia wniesienia pozwu tj. w przypadku każdej z umów kredytu za okres od dnia zawarcia umowy do dnia 25 października 2014r. (odpowieź na pozew k. 69-113).

W piśmie procesowym z dnia 15 marca 2018 r. **powód** sprecyzował swoje żądanie zasądzenia na jego rzecz kwoty 100.000 zł i wniósł o zasądzenie na jego rzecz z tytułu rozliczenia świadczeń objętych umową (...) - kwotę pierwszych 65.000 zł, a z tytułu rozliczenia świadczeń objętych umową (...) - kwotę pierwszych 35.000 złotych. Powód wskazał, że domaga się zapłaty tych kwot na podstawie art. 410 kc w zw. z art. 405 kc jako nienależnie spełnionych świadczeń wobec skutecznego uchylenia się przez powoda od skutków prawnych oświadczeń woli złożonych przy zawarciu przedmiotowych umów kredytu. Jednocześnie powód zaznaczył, iż z tego tytułu przysługują powodowie wyższe kwoty niż kwoty stanowiące przedmiot niniejszego sporu, w tym kontekście wysokość zgłoszonych żądań powód uzasadnił przyjętą przez niego strategią polegającą na wystąpieniu z rozdrobnionymi roszczeniami (pismo z 15.03.2018r.- k. 254).

Powód w dalszym piśmie z dnia 20 kwietnia 2018 r. stanowiącym odpowiedź na odpowiedź na pozew podkreślił, że roszczenia stanowiące przedmiot niniejszego sporu oparte są wyłącznie na twierdzeniu, że powód złożył oświadczenia woli zawierając przedmiotowe umowy kredytu pod wpływem błędu opisanego w pozwie. Jednocześnie powód wyraźnie zaznaczył, że jego roszczenia nie są oparte na twierdzeniu o abuzywności klauzul indeksacyjnych, że nie kwestionuje mechanizmu indeksacji wprowadzonego do umów. Ponadto powód wskazał, że jego interes w wytoczeniu powództwa o ustalenie polega na tym, że chce uchylić stan niepewności co do istnienia co do spornych stosunków prawnych wobec złożenia przez powoda oświadczeń o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczeń woli złożonych przy zawarciu umów kredytu (k. 271 – 272).

Pozwany w piśmie z dnia 20 kwietnia 2018 r. podtrzymał stanowisko w sprawie i wniósł o oddalenie powództwa także w kształcie ostatecznie sprecyzowanym przez powoda (k. 275 – 276).

Na podstawie przedstawionego w sprawie materiału dowodowego **Sąd dokonał następujących ustaleń faktycznych:**

W dniu 22 marca 2007 r. została zawarta umowa kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) pomiędzy (...) Bank Spółka Akcyjna z siedzibą w W. a P. S..

Na wniosek z dnia 2 marca 2007 r. bank udzielił kredytobiorcy P. S. kredytu w kwocie 380.000,00 zł denominowanego w walucie CHF na okres 240 miesięcy od dnia 22 marca 2007 r. do dnia 30 marca 2027 r. Kwota kredytu denominowanego (waloryzowanego) w CHF lub transzy kredytu miała zostać określona według kursu kupna dewiz dla waluty CHF zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu (§ 2 ust. 1 i 2 umowy).

Kredyt przeznaczony był na zakup lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w Ł., remont ww. lokalu oraz refinansowanie poniesionych kosztów na zakup ww. lokalu w wysokości 10.000,00 zł (§ 3 umowy).

Bank pobierał od kredytobiorcy prowizję przygotowawczą za udzielenie kredytu nie później niż w momencie uruchomienia pierwszej transzy kredytu w wysokości 5.130,00 zł, co stanowi 1,35 % kwoty przyznanego kredytu (§ 6 ust. 1 umowy).

Oprocentowanie (stopa procentowa) kredytu w całym okresie kredytowania było zmienne i stanowiło sumę zmiennej stawki odniesienia oraz stałej marży banku w wysokości 1,5 punktów procentowych. W dniu zawarcia umowy

oprocentowanie kredytu wynosiło 3,72% w stosunku rocznym i było równe stawce odniesienia, którą jest stawka rynku pieniężnego LIBOR 3-miesięczny z zaokrągleniem do dwóch miejsc po przecinku, z ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc zawarcia umowy publikowana na stronie serwisu (...) lub też na jakimkolwiek ekranie zastępczym, powiększonej o marżę banku- 1,5 punktów procentowych (§ 8 ust. 1 i 2 umowy).

Rzeczywista roczna stopa oprocentowania kredytu wynosiła w dniu zawarcia umowy 4,58% (§ 8 ust. 10 umowy).

Całkowity koszt kredytu w dniu zawarcia umowy wynosił 173.375,06 zł (§ 8 ust. 11 umowy).

Pozostałe koszty, do których zapłaty zobowiązany był kredytobiorca na dzień zawarcia umowy wynosiły 480,00 zł (§ 8 ust. 12 umowy).

Szacunkowa, łączna kwota wszystkich kosztów, opłat i prowizji, do których zapłaty zobowiązany był kredytobiorca obliczana na dzień zawarcia umowy wynosiła 195.506,05 zł. Ostateczna wysokość łącznej kwoty miała zależeć od wysokości oprocentowania kredytu w okresie obowiązywania umowy i kosztów związanych z ustanowieniem prawnych zabezpieczeń jego spłaty (§ 8 ust. 13 umowy).

Po okresie wykorzystania kredytu kredytobiorca zobowiązał się do spłaty kredytu wraz z odsetkami w 240 ratach miesięcznych w dniu 30 każdego miesiąca, począwszy od 30 kwietnia 2007r. Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych określona była w CHF. Spłata rat kapitałowo- odsetkowych dokonywana miała być w złotych po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo- odsetkowych według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w banku w dniu spłaty. Wysokość rat kapitałowo- odsetkowych w złotych zależała od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w banku w dniu spłaty, a tym samym zmiana wysokości ww. kursu waluty miała wpływ na ostateczną wysokość spłaconego przez kredytobiorcę kredytu (§ 9 ust. 2 i 3 umowy).

Prawne zabezpieczenie spłaty udzielonego kredytu, odsetek, a także innych związanych z kredytem należności stanowiła hipoteka umowna kaucyjna w wysokości 760.000,00 zł ustanowiona na lokalu mieszkalnym nr (...) przy ul. (...) w Ł. oraz cesja na rzecz banku prawa z umowy ubezpieczenia lokalu mieszkalnego od ognia i innych zdarzeń losowych. Kredytobiorca na okres przejściowy (do dnia uprawomocnienia się wpisu hipoteki) ustanowił zabezpieczenie w postaci ubezpieczenia spłaty kredytu w towarzystwie ubezpieczeniowym, z którym bank miał podpisaną umowę o współpracy. Szacunkowe koszty ustanowienia prawnych zabezpieczeń kredytu w dniu zawarcia umowy wynosiły 21.651,00 zł a ich ostateczna wysokość miała zależeć od wysokości: opłat sądowych (oraz notarialnych- gdy taka forma jest wymagana przez prawo) związanych ze złożeniem wniosku o wpis hipoteki, podatku od czynności cywilnoprawnych, składek ubezpieczeniowych ustalonych przez towarzystwo ubezpieczeń za ubezpieczenie spłaty kredytu na okres przejściowy do czasu ustanowienia hipoteki oraz za ubezpieczenie domu/lokalu od ognia i zdarzeń losowych. Opłaty z tytułu prawnego zabezpieczenia kredytu pobierane na rzecz banku w dniu zawarcia umowy wynosiły 0 zł (§ 10 ust. 1, 3 i 5 umowy).

W § 11 ust. 4 i 5 umowy kredytobiorca oświadczył, że został poinformowany przez bank o ryzyku związanym ze zmianą kursów walut oraz że rozumie wynikające z tego konsekwencje. Jednocześnie kredytobiorca zaakceptował zasady funkcjonowania kredytu denominowanego w walucie wymiennej, w szczególności zasady dotyczące określenia kwoty kredytu w walucie, sposobu uruchomienia i wykorzystania kredytu, warunków jego spłaty oraz zasady opłacania składek ubezpieczeniowych (§ 11 ust. 4 i 5 umowy- umowa kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) - k. 34-36).

Na całkowity koszt kredytu w wysokości 173.375,05 zł wyliczony przez pozwany bank składały się: odsetki w wysokości 168.245,05 zł oraz prowizja za udzielenie kredytu w wysokości 5.130,00 zł. Pozostałe koszty, do których zapłaty zobowiązany był kredytobiorca na dzień zawarcia umowy wynosiły 480,00 zł. Szacunkowe koszty ustanowienia zabezpieczeń prawnych wyniosły 21.651,00 zł w tym: ubezpieczenie z tytułu niskiego wkładu własnego: 3.990,00 zł, ubezpieczenie spłaty kredytu za okres przejściowy: 9.842,00 zł (266,00 x 37 miesięcy), ubezpieczenie nieruchomości- 380 zł x 20 lat= 7.600,00 zł; wpis hipotek razem z podatkiem od czynności cywilnoprawnych- 219,00 zł. Szacunkowa

łącna kwota wszystkich kosztów wyniosła 195.506,05 zł. Do wyliczeń uwzględniono kurs waluty z dnia zawarcia umowy tj. 2,3307 i 2,4503 (pismo banku- k. 48).

W dniu 24 kwietnia 2007 r. pomiędzy stronami została zawarta kolejna umowa kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...).

Na wniosek z dnia 4 kwietnia 2007 r. bank udzielił kredytobiorcy P. S. kredytu w kwocie 270.000,00 zł denominowanego w walucie CHF na okres 300 miesięcy od dnia 24 kwietnia 2007r. do dnia 30 kwietnia 2032 r. Kwota kredytu denominowanego (waloryzowanego) w CHF lub transzy kredytu miała zostać określona według kursu kupna dewiz dla waluty CHF zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu (§ 2 ust. 1 i 2 umowy).

Kredyt przeznaczony był na zakup lokalu mieszkalnego przy ul. (...) nr (...) w Ł. (§ 3 umowy).

Bank pobierał od kredytobiorcy prowizję przygotowawczą za udzielenie kredytu nie później niż w momencie uruchomienia pierwszej transzy kredytu w wysokości 0 zł, co stanowi 0 % kwoty przyznanego kredytu (§ 6 ust. 1 umowy).

Oprocentowanie (stopa procentowa) kredytu w całym okresie kredytowania było zmienne i stanowiło sumę zmiennej stawki odniesienia oraz stałej marży banku w wysokości 1,25 punktów procentowych. W dniu zawarcia umowy oprocentowanie kredytu wynosiło 3,55% w stosunku rocznym i było równe stawce odniesienia, którą jest stawka rynku pieniężnego LIBOR 3-miesięczny z zaokrągleniem do dwóch miejsc po przecinku, z ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc zawarcia umowy publikowana na stronie serwisu Reuters lub też na jakimkolwiek ekranie zastępczym, powiększonej o marżę banku- 1,25 punktów procentowych (§ 8 ust. 1 i 2 umowy).

Rzeczywista roczna stopa oprocentowania kredytu wynosiła w dniu zawarcia umowy 4,18% (§ 8 ust. 10 umowy).

Całkowity koszt kredytu w dniu zawarcia umowy wynosił 143.686,00 zł (§ 8 ust. 11 umowy).

Pozostałe koszty, do których zapłaty zobowiązany był kredytobiorca na dzień zawarcia umowy wynosiły 480,00 zł (§ 8 ust. 12 umowy).

Szacunkowa, łączna kwota wszystkich kosztów, opłat i prowizji, do których zapłaty zobowiązany był kredytobiorca obliczana na dzień zawarcia umowy wynosiła 160.963,00 zł. Ostateczna wysokość łącznej kwoty miała zależeć od wysokości oprocentowania kredytu w okresie obowiązywania umowy i kosztów związanych z ustanowieniem prawnych zabezpieczeń jego spłaty (§ 8 ust. 13 umowy).

Po okresie wykorzystania kredytu kredytobiorca zobowiązał się do spłaty kredytu wraz z odsetkami w 300 ratach miesięcznych w dniu 30 każdego miesiąca, począwszy od 30 maja 2007r. Wysokość rat kapitałowo- odsetkowych określona była w CHF. Spłata rat kapitałowo- odsetkowych dokonywana miała być w złotych po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo- odsetkowych według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w banku w dniu spłaty. Wysokość rat kapitałowo- odsetkowych w złotych zależała od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w banku w dniu spłaty, a tym samym zmiana wysokości ww. kursu waluty miała wpływ na ostateczną wysokość spłaconego przez kredytobiorcę kredytu (§ 9 ust. 2 i 3 umowy).

Prawne zabezpieczenie spłaty udzielonego kredytu, odsetek, a także innych związanych z kredytem należności stanowiła hipoteka umowna kaucyjna w wysokości do 540.000,00 zł ustanowiona na lokalu mieszkalnym nr (...) przy ul. (...) w Ł. oraz cesja na rzecz banku prawa z umowy ubezpieczenia lokalu mieszkalnego od ognia i innych zdarzeń losowych. Kredytobiorca na okres przejściowy (do dnia uprawomocnienia się wpisu hipoteki) ustanowił zabezpieczenie w postaci ubezpieczenia spłaty kredytu w towarzystwie ubezpieczeniowym, z którym bank miał podpisaną umowę o współpracy. Szacunkowe koszty ustanowienia prawnych zabezpieczeń kredytu w dniu zawarcia umowy wynosiły 16.797,00 zł a ich ostateczna wysokość miała zależeć od wysokości: opłat sądowych (oraz notarialnych- gdy taka forma jest wymagana przez prawo) związanych ze złożeniem wniosku o wpis hipoteki,

podatku od czynności cywilnoprawnych, składek ubezpieczeniowych ustalonych przez towarzystwo ubezpieczeń za ubezpieczenie spłaty kredytu na okres przejściowy do czasu ustanowienia hipoteki oraz za ubezpieczenie domu/lokalu od ognia i zdarzeń losowych. Opłaty z tytułu prawnego zabezpieczenia kredytu pobierane na rzecz banku w dniu zawarcia umowy wynosiły o zł (§ 10 ust. 1, 3 i 5 umowy).

W § 11 ust. 4 i 5 umowy kredytobiorca oświadczył, że został poinformowany przez bank o ryzyku związanym ze zmianą kursów walut oraz że rozumie wynikające z tego konsekwencje. Jednocześnie kredytobiorca zaakceptował zasady funkcjonowania kredytu denominowanego w walucie wymiennej, w szczególności zasady dotyczące określenia kwoty kredytu w walucie, sposobu uruchomienia i wykorzystania kredytu, warunków jego spłaty oraz zasady opłacania składek ubezpieczeniowych (§ 11 ust. 4 i 5 umowy- umowa kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) - k. 39-41).

Na całkowity koszt kredytu w wysokości 143.686,00 zł wyliczony przez pozwanego bank składały się odsetki. Pozostałe koszty, do których zapłaty zobowiązany był kredytobiorca na dzień zawarcia umowy wynosiły 480,00 zł. Szacunkowe koszty ustanowienia zabezpieczeń prawnych wyniosły 16.797,00 zł w tym: ubezpieczenie z tytułu niskiego wkładu własnego: 2.835,00 zł, ubezpieczenie spłaty kredytu za okres przejściowy: 6.993,00 zł (189,00 x 37 miesięcy), ubezpieczenie nieruchomości- 270 zł x 25 lat= 6.750,00 zł; wpis hipotek razem z podatkiem od czynności cywilnoprawnych- 219,00 zł. Szacunkowa łączna kwota wszystkich kosztów wyniosła 160.963,00 zł. Do wyliczeń uwzględniono kurs waluty z dnia zawarcia umowy tj. 2,2565 i 2,3486 (pismo banku- k. 48).

Zgodnie z § 1 ust. 2 każdej z w/w umów, ich integralną częścią były „ogólne warunki kredytowania w zakresie udzielania kredytów na cele mieszkaniowe i pożyczek hipotecznych” (Ogólne warunki kredytowania w zakresie udzielania kredytów na cele mieszkaniowe i pożyczek hipotecznych- k. 128-134).

Ustawa z dnia 29 lipca 2011r. o zmianie ustawy- Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984), która weszła w życie dnia 26 sierpnia 2011r. wprowadziła następujące zmiany w ustawie z dnia 29 sierpnia 1997r.- Prawo bankowe (Dz. U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665, z późn. zm.): w art. 69 w ust. 2 po pkt 4 dodano pkt 4a w brzmieniu: w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Po ust. 2 dodano ust. 3 w brzmieniu: w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku. Artykuł 4 stanowił zaś, że w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki.

W dniu 4 stycznia 2013r. (...) Bank S.A. połączył się z Bankiem (...) S.A. W wyniku połączenia Bank (...) S.A. stał się następcą prawnym i wstąpił we wszystkie prawa i obowiązki (...) Bank S.A. (okoliczność bezsporna).

Powód pod koniec 2016 r. powziął przekonanie, że w/w umowy o kredyt zawarł pod wpływem błędu polegającego na podaniu przez bank zaniżonej kwoty całkowitego kosztu kredytu oraz zaniżonego poziomu rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania. Powzięcie tego przekonania wynikało z faktu, że mimo spłaty kredytu przez wiele lat kapitał do spłaty nie malał (zeznania powoda – k. 530 v.).

P. S. w piśmie z dnia 6 września 2017 r. skierowanym do pozwanego złożył oświadczenie, w którym podał, że uchyla się od skutków prawnych oświadczenia woli o zawarciu umowy kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) z dnia 22 marca 2007r. zawartej pod wpływem błędu oraz że uchyla się od skutków prawnych oświadczenia woli o zawarciu umowy kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) z dnia 24 kwietnia 2007r. zawartej pod wpływem błędu. Błąd, na

który się powołał miał polegać na podaniu przez bank zaniżonej kwoty całkowitego kosztu kredytu oraz zaniżonego poziomu rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania. Powód wezwał bank do podjęcia rozmów o zasadach wzajemnego rozliczenia stron, a w razie braku gotowości do ich podjęcia do zapłaty na jego rzecz części należnych kwot tj. kwoty 163.005,15 zł oraz kwoty 47.808,92 CHF pobranej na gruncie umowy kredytowej nr (...) oraz kwoty 95.772,90 zł oraz 27.960,52 CHF pobranej na gruncie umowy kredytowej nr (...). Wezwanie to zostało przez pozwanego odebrane w dniu 26 września 2017r. (oświadczenie- k. 49-51).

Począwszy od dnia zawarcia umowy kredytu nr (...) do dnia 24 października 2016 r. kredytobiorca tytułem spłaty rat kredytowych uiścił na rzecz kredytodawcy kwotę 163.005,15 zł (zaświadczenie- k. 257-258).

Począwszy od dnia zawarcia umowy kredytu nr (...) do dnia 24 października 2016 r. kredytobiorca tytułem spłaty rat kredytowych uiścił na rzecz kredytodawcy kwotę 95.772,90 zł (zaświadczenie- k. 259-260).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim w oparciu o: umowę kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) (k. 34-36); umowę kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) (k. 39-41); pismo banku (k. 48); ogólne warunki kredytowania w zakresie udzielania kredytów na cele mieszkaniowe i pożyczek hipotecznych (k. 128-134); oświadczenie powoda w piśmie z dnia 6 września 2017r. (k. 49-51); zaświadczenia banku (k. 257-260), zeznania powoda P. S. (k. 530 v. - 531), zeznania świadka D. P. (1) (k. 530 – 530 v.).

Sąd dokonał następującej oceny dowodów:

Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zgodności przedstawionych w sprawie dokumentów z rzeczywistym stanem rzeczy, dlatego uznał je za wiarygodne źródło dowodowe.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania powoda, albowiem są logiczne, spójne i pokrywają się z pozostałym materiałem dowodowym. Tak samo i z tych samych przyczyn Sąd ocenił zeznania przesłuchanego w sprawie świadka.

Sąd oddalił wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków A. N., J. K. i M. J., gdyż okoliczności, na które mieli zeznawać ww. świadkowie (k. 69) w ocenie Sądu nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy (k. 529 v.). Wynika to z oceny prawnej roszczeń powoda dokonanej przez Sąd, a przedstawionej poniżej.

Sąd oddalił wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego, albowiem okoliczności, co do których miałby być dopuszczony ten dowód (k. 2 – 2 v.) nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy (k. 531). Wynika to z oceny prawnej roszczeń powoda dokonanej przez Sąd, a przedstawionej poniżej.

Sąd oddalił wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z przesłuchania powoda w zakresie okoliczności dotyczących zawarcia umowy i prób polubownego rozwiązania sporu z bankiem, albowiem okoliczności te miały w sprawie charakter bezsporny (k. 530 v.). Z tych samych względów Sąd oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków M. L. i M. M. co do okoliczności związanych (k. 529 v.). Sąd przeprowadza postępowanie dowodowe tylko co do faktów spornych.

Sąd oddalił wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka D. P. (2) ponad zakres okoliczności, co do których Sąd dopuścił ten dowód tj. co do okoliczności w postaci sposobu wyliczenia CKK i RRSO oraz daty, w której było możliwe ustalenie tych współczynników (k. 529 v.). Zdaniem Sądu okoliczności te nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, a ponadto były to okoliczności nie natury faktycznej, ale okoliczności wymagające wiedzy specjalistycznej. W istocie w tym zakresie świadek zastępowałby biegłego, co należało uznać dodatkowo za niedopuszczalne pod względem procesowym.

Sąd oddalił wniosek powoda o ponowne wezwanie świadka D. P. (2) (k. 531), albowiem okoliczność że świadek ten jest autorem obliczeń zawartych na płycie CD znajdującej się na k. 46 akt sprawy nie miała spornego charakteru (k. 530 v.)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W pierwszym rzędzie należy podnieść, że powód wystąpił w niniejszej sprawie z następującymi roszczeniami:

- 1) o zapłatę opartą na twierdzeniu o uchyleniu się przez powoda od skutków prawnych oświadczeń woli złożonych przez powoda przy zawarciu umów kredytu,
- 2) ustalenie nieistnienia prawa pozwanego do żądania od powoda zapłaty z tytułu zawartych umów kredytu opartą na tym samym twierdzeniu co dotyczące roszczenia o zapłatę.

Powód wywodził swoje powództwo o zapłatę z faktu uchylenia się jego zdaniem skutecznie od skutków prawnych oświadczeń woli złożonych przez powoda odnośnie zawartych pomiędzy stronami dwóch umów kredytu. W opinii powoda pozwany w umowach z dnia 22 marca 2007r. i 24 kwietnia 2007r. wskazał zaniżoną wartość całkowitego kosztu kredytu (ckk) oraz rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania (rrso) czym wprowadził powoda w błąd.

W piśmie z dnia 20 kwietnia 2018 r. powód wyraźnie zaznaczył, że jedynie z w/w okoliczności wywodzi swoje roszczenia, wprost podkreślając, że nie kwestionuje samych klauzul waloryzacyjnych i mechanizmu indeksacji zawartego w umowach (k. 272).

Na wstępie rozważań należało odnieść się do charakteru prawnego przedmiotowych umów.

Kredyt waloryzowany (indeksowany) kursem waluty obcej to kredyt udzielany w walucie polskiej, przy czym na dany dzień (najczęściej dzień uruchomienia kredytu), kwota kapitału kredytu (lub jej część) przeliczana jest na walutę obcą (według bieżącego kursu wymiany waluty), która to kwota stanowi następnie podstawę ustalania wysokości rat kapitałowo - odsetkowych. Wysokość kolejnych rat kapitałowo - odsetkowych określana jest zatem w walucie obcej, ale ich spłata dokonywana jest w walucie polskiej, po przeliczeniu według kursu wymiany walut na dany dzień (najczęściej na dzień spłaty) (analiza prawna wybranych postanowień umownych stosowanych przez banki w umowach kredytów indeksowanych do waluty obcej lub denominowanych w walucie obcej zawieranych z konsumentami. Raport Rzecznika Finansowego, Warszawa, czerwiec 2016r.).

W ocenie Sądu nie budzi wątpliwości dopuszczalność co do zasady konstrukcji kredytu indeksowanego (waloryzowanego) z perspektywy art. 69 Prawa bankowego. W tym zakresie Sąd rozpoznający niniejszy spór podziela pogląd zaprezentowany przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016r., I CSK 1049/14, w którym Sąd ten stwierdził, że „umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną (art. 69 Prawa bankowego). Jej elementów konstrukcyjnych należy poszukiwać w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, zgodnie z którym bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej i zwrotu wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty. Oznacza to, że - używając syntetycznej formuły - bank zobowiązuje się do wydania określonej sumy pieniężnej, a kredytobiorca do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych. Zawarta przez strony umowa kredytu hipotecznego stanowi - jak określił ją pozwany Bank - "umowę kredytu indeksowanego". Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty (np. euro) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku.

Tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w związku z art. 69 Prawa bankowego). Nie ma zatem podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym zakładającej szczególny sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym.

W zakresie umowy kredytu indeksowanego także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższych odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma - w całości lub części - może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu”(wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016r., I CSK 1049/14, LEX nr 2008735).

Zwrócić należy także uwagę na treść art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011r. o zmianie ustawy- Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw tzw. antyspreadowej (Dz. U. Nr 165, poz. 984), która weszła w życie dnia 26 sierpnia 2011r., zgodnie z którym „w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki”. Przepis ten reguluje kwestie intertemporalne związane z jej stosowaniem i wprost potwierdza, że co do zasady zawieranie umów kredytu indeksowanego było przed wprowadzeniem ww. ustawy dopuszczalne. Również na ten temat wypowiedział się Sąd Najwyższy, który stwierdził, że „ideą dokonania nowelizacji prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia” (wyrok Sądu Najwyższego 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, LEX nr 1663827).

Zdaniem Sądu z powyżej zacytowanych przepisów wyraźnie wynika dopuszczenie przez prawo kredytów denominowanych i indeksowanych do waluty innej niż waluta polska i takie rozwiązanie stanowi element umowy kredytu i tym samym nie pozbawia takiej umowy charakteru umowy kredytu. Podsumowując, tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant.

W dalszym toku rozważań należało ustalić istnienie obowiązku zamieszczania w umowach ckk i rrs0 oraz czym są ckk i rrs0.

W datach zawarcia umów kredytu tj. 22 marca 2007r. i 24 kwietnia 2007r. legalna definicja pojęcia całkowitego kosztu kredytu zawarta była w art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim (Dz. U. z 2001, nr 100, poz. 1081), która to ustawa w art. 4 ust. 2 pkt 6 nakładała na kredytodawców obowiązek wskazywania w umowach kredytu wysokości całkowitego kosztu kredytu i rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania. Jednocześnie jednak, przepisy przedmiotowej ustawy, zgodnie z brzmieniem art. 3 ust. 1 pkt 1 nie znajdowały zastosowania do zawieranych z konsumentami umów kredytu na kwotę przekraczającą 80.000,00 zł albo równowartość tej kwoty w innej walucie niż waluta polska.

W konsekwencji, zważywszy na fakt, że na podstawie umów kredytu powodowi udzielone zostały kredyty w wysokości przekraczającej znacznie kwotę 80 000 zł, przepisy ww. ustawy, w tym jej art. 4 ust. 2 pkt 6 obligujący do określenia w umowie kredytu całkowitego kosztu kredytu i rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania, nie znajdowały zastosowania w odniesieniu do umów kredytu zawartych między stronami. Powyższe oznacza, że w/w ustawa nie znajduje zastosowania w niniejszej sprawie.

Za bezzasadne należało również uznać twierdzenia powoda, jakoby źródeł prawnego obowiązku wskazania przez pozwanego w umowach kredytu wysokości całkowitego kosztu kredytu upatrywać należało w postanowieniach Rekomendacji S w brzmieniu obowiązującym w datach zawarcia umów kredytu, tj. w brzmieniu nadanym uchwałą

Komisji Nadzoru Bankowego z 15 marca 2006 r. Nie ulega bowiem wątpliwości, że rekomendacje te nie stanowią źródeł prawa i nie mają charakteru wiążącego.

Jednakże skoro pozwany podał jednak w umowach z powodem wartości ckk i rrs0 niezbędnym było ustalenie przez Sąd ich prawidłowości, w tym czy ewentualnie nie mogły one wprowadzić powoda w błąd.

Zarówno w umowach, jak i w ogólnych warunkach kredytowania w zakresie udzielania kredytów na cele mieszkaniowe i pożyczek hipotecznych brak jest definicji ckk i rrs0.

Natomiast zgodnie z definicją całkowitego kosztu kredytu zamieszczoną w Rekomendacji S „Całkowity koszt kredytu oznacza łączną kwotę wszystkich odsetek, prowizji i innych opłat, które kredytobiorca zobowiązany jest ponieść w związku z zaciąganiem kredytem, pożyczką lub innym produktem" (Słowniczek pojęć, s. 5, pkt 8).

W myśl zaś art. 7 ust. 1 obowiązującej wówczas ustawy o kredycie konsumenckim, całkowity koszt kredytu oznacza wszystkie koszty wraz z odsetkami i innymi opłatami i prowizjami, które konsument jest zobowiązany zapłacić za kredyt, z wyjątkiem kosztów:

- 1) które ponosi konsument w związku z niewykonaniem swoich zobowiązań wynikających z umowy o kredyt konsumencki,
- 2) które w związku z nabyciem rzeczy lub usługi ponosi konsument, niezależnie od tego, czy nabycie następuje z wykorzystaniem kredytu,
- 3) prowadzenia rachunku, z którego realizowane są spłaty, oraz kosztów przelewów i wpłat na ten rachunek, chyba że konsument nie ma prawa wyboru podmiotu prowadzącego rachunek, a koszty te przekraczają koszty dla rachunków oszczędnościowych stosowane przez podmiot prowadzący rachunek,
- 4) ustanowienia, zmiany oraz związanych z wygaśnięciem zabezpieczeń i ubezpieczenia, z wyjątkiem kosztów ubezpieczenia spłaty kredytu - wraz z oprocentowaniem i pozostałymi kosztami - na wypadek śmierci, inwalidztwa, choroby lub bezrobocia konsumenta,
- 5) wynikających ze zmiany kursów walut.

W ocenie Sądu pozwany prawidłowo do całkowitego kosztu kredytu nie uwzględnił spreadu walutowego.

Spread jest różnicą pomiędzy ceną, za jaką dane dobro jest nabywane a ceną jego sprzedaży. Różnica ta stanowi zysk podmiotu, który obraca dany dobrem. W przypadku wykonywania umów kredytu indeksowanego w walucie obcej, tzw. spread oznacza różnicę pomiędzy stosowanym przez bank kursem sprzedaży waluty obcej (wykorzystywanym do przeliczania kwoty kredytu) a kursem skupu (wykorzystywanym dla przeliczania raty kredytu na złotówki) (Raport UOKiK- k.214).

Ponieważ na dzień sporządzenia umowy kredytu strony nie znały przyszłego kursu waluty frank szwajcarski, oczywistą rzeczą jest, że bank nie mógł podać w umowach kredytu kosztu spreadu walutowego uwzględniając tę wartość w całkowitym koszcie kredytu, który został wyliczony na dzień sporządzenia umów kredytu. Stanowiła więc ona koszt, który nie był znany kredytodawcy więc nie można było z góry ustalić jej wysokości.

Skoro zatem w świetle regulacji obowiązujących w datach zawarcia umów kredytu spread nie podlegał uwzględnieniu w wyliczeniu całkowitego kosztu kredytu, nie sposób byłoby czynić pozwanemu jakiegokolwiek zarzutu w związku z faktem, że wskazany w § 8 ust. 11 umów kredytu całkowity koszt kredytu nie uwzględniał wysokości przedmiotowego spreadu.

Nie można również tracić z pola widzenia tej okoliczności, że powód został przez pozwanego zapoznany z kwestią ryzyka kursowego (k. 519 – 520 – załącznik do wniosku kredytowego). Dodatkowo oczywistym jest, że konsument zawierając umowę kredytu indeksowanego liczy się i akceptuje ryzyko jakie się z tym wiąże, a więc wynikające ze

zmienności kursów walut obcych, ryzyko to jest oczywiste dla każdego i nie wymaga posiadania specjalistycznej wiedzy.

Powód zarzucił również pozwanemu, że w pozycji dotyczącej ckk nie uwzględnił kosztów ubezpieczenia domu/lokalu od ognia i innych zdarzeń losowych, uwzględnił je zaś w nowej wyodrębnionej przez siebie kategorii - szacunkowym całkowitym zestawieniu kosztów, co miało być dla powoda mylące.

Po pierwsze zauważyć należy, że zgodnie z 7 ust. 1 pkt 4 obowiązującej wówczas ustawy o kredycie konsumenckim do ckk nie wlicza się kosztów ustanowienia, zmiany oraz związanych z wygaśnięciem zabezpieczeń i ubezpieczenia, z wyjątkiem kosztów ubezpieczenia spłaty kredytu - wraz z oprocentowaniem i pozostałymi kosztami - na wypadek śmierci, inwalidztwa, choroby lub bezrobocia konsumenta. Koszt ubezpieczenia domu/lokalu od ognia i innych zdarzeń losowych nie jest więc uwzględniany w ckk.

Pozwany jednakże poinformował powoda o tym koszcie uwzględniając go w szacunkowym całkowitym zestawieniu kosztów kredytów. Nawet więc, gdyby koszt ten powinien być ujęty w ckk to powód przecież został przez pozwanego o nim powiadomiony, a zatem miał on pełną świadomość jego istnienia, zarówno co do zasady jak i co do wysokości.

Co więcej, powód nie twierdzi, by nie został poinformowany o kosztach ubezpieczenia i aby to wpłynęło w jakikolwiek sposób na jego decyzję dotyczącą zawarcia z pozwanym umów kredytu. Nie sposób więc czynić pozwanemu zarzutu, że poinformował powoda o kosztach ubezpieczenia w dodatkowy sposób, poprzez ich wskazanie w szacunkowym całkowitym koszcie kredytu.

Rzeczywista roczna stopa oprocentowania to całkowity koszt kredytu ponoszony przez konsumenta, wyrażony jako wartość procentowa całkowitej kwoty kredytu w stosunku rocznym. Z powyższego wynika, że skoro ckk zostały przez pozwanego prawidłowo wskazane to rrsro również jest prawidłowe.

W ocenie Sądu nawet, gdyby uznać, że ckk i rrsro zostały przez pozwanego w umowach kredytu zawartych z powodem w sposób nieprawidłowy wskazane, to i tak nie sposób byłoby uznać, że powód skutecznie uchylił się od skutków prawnych oświadczeń woli złożonych odnośnie zawartych umów kredytu.

Zgodnie z art. 84 § 1 k.c. w razie błędu co do treści czynności prawnej można uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia woli. Jeżeli jednak oświadczenie woli było złożone innej osobie, uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć; ograniczenie to nie dotyczy czynności prawnej nieodpłatnej. W myśl zaś § 2 można powoływać się tylko na błąd uzasadniający przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści (błąd istotny).

Zdaniem Sądu całkowity koszt kredytu i rzeczywista roczna stopa procentowa, jako parametry niestanowiące elementu treści umowy kredytu, nie mogą stanowić przedmiotu błędu w rozumieniu art. 84 § 1 k.c. Także przepis art. 69 Prawa bankowego nie wymienia ckk ani rrsro jako elementów umowy o kredyt, jak i elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu.

Jak wskazuje Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 18 listopada 1967 r., (sygn. akt. III CZP 59/67, Legalis nr 613292), błąd co do treści czynności prawnej oznacza błąd co do okoliczności wchodzących w skład treści tejże czynności. W istotnie zbieżnym kierunku podążyło orzecznictwo Sądu Najwyższego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 05.10.2012 r., sygn. akt: IV CSK 166/12, Monitor Prawa Bankowego 2013/1) dotyczące kwestii tzw. opcji walutowych, jak też wypowiedzi doktryny w tej materii (T. Czech, Błąd co do treści umowy opcji walutowej, Głosa 4/2013). Istotą powyższego stanowiska jest to, że błąd, aby uzasadniał skuteczność oświadczenia o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli, musi dotyczyć treści czynności prawnej.

W prawie polskim odmiennie przedstawiają się przesłanki błędu prawnie relewantnego oraz przesłanki odpowiedzialności za naruszenie przedkontraktowych obowiązków informacyjnych. Przesłanek tych nie należy

utożsamiać. Naruszenie obowiązków informacyjnych na etapie przedkontraktowym, co do zasady, rodzi odpowiedzialność odszkodowawczą (łac. culpa in contrahendo). Nie oznacza jednak automatycznie możliwości uchylenia się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli ze względu na błąd. Naruszenie obowiązków informacyjnych nie jest równoznaczne z wystąpieniem błędu prawnie relewantnego. (por.: T. Czech, op. cit, s. 70 i n.). W rezultacie, Sąd Najwyższy przyjął, że naruszenie przez bank obowiązków informacyjnych dotyczących rozmiaru i rozkładu ryzyka związanego z daną transakcją nie może uzasadniać możliwości uchylenia się od skutków ze względu na błąd, gdyż wywołane takim naruszeniem błędne wyobrażenie o naturze danej transakcji nie wchodzi w zakres treści czynności prawnej w rozumieniu art. 84 k.c.. Sąd rozpoznający niniejszy spór pogląd ten podziela.

Podobnie sytuacja wygląda w odniesieniu do ewentualnego naruszenia przez bank przedkontraktowych obowiązków informacyjnych dotyczących między innymi całkowitego kosztu kredytu i rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania. Naruszenie takie może stanowić ewentualne źródło odpowiedzialności w ramach culpa in contrahendo, przy założeniu istnienia pozostałych przesłanek takiej odpowiedzialności, ale samo w sobie nie może stanowić podstawy do uchylenia się od skutków oświadczenia woli ze względu na błąd. Jeżeli „mimo użycia niewłaściwych słów lub cyfr strony rzeczywiście się porozumiały co do treści komunikowanych sobie oświadczeń woli, to w konsekwencji zgodnie z zasadą falsa demonstratio non nocet treść czynności prawnej odpowiada żywionym przez składającego oświadczenie wyobrażeniom o niej. W przypadku takim składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu" (Z. Radwański [w:] Z. Radwański (red.), System Prawa Prywatnego, tom II. Prawo cywilne - część ogólna, wyd. 2, 2008). Zasada ta znalazła swoje odzwierciedlenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego w związku z art. 84 k.c. Sąd Najwyższy doszedł bowiem do przekonania, że „określenie przy poręczeniu wystawcy jako trasata, będące falsa demonstratio, czyli błędnym określeniem znanego poręczycielowi rzeczywistego stanu rzeczy nie jest błędem w sensie wady oświadczenia woli i nie ma wpływu na ważność udzielonego poręczenia. Brak jest uzasadnionych podstaw do kwestionowania skuteczności (...) zobowiązania." (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19.12.1994 r., sygn. akt: I CRN 147/94; Prok. i Pr. 6/1995, str. 28). W niniejszej sprawie miała miejsce właśnie taka sytuacja, w której podanie przez pozwanego „zaniżonej” - zdaniem powoda - wartości ckk i rrs0 pozostawało bez wpływu na charakter oraz wysokość zobowiązań stron umowy kredytu, absolutnie autonomicznych i mogących ewentualnie stanowić bazę do wyliczenia tych wskaźników w sposób niezależny.

Zauważyć również należy, że powołany przez powoda błąd nie jest istotny. W kwestii rozumienia przesłanki istotności błędu wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 grudnia 2012 r. (sygn. akt V CSK 25/12, Lex nr 1293974): „Warunkiem istotności błędu w rozumieniu art. 84 § 2 k.c. jest niezgodność z rzeczywistością wyobrażenie o treści czynności prawnej, zarówno jej podstawy faktycznej lub prawnej, jak i każdego ich elementu, które było przyczyną złożenia oświadczenia woli, przy uwzględnieniu tego, że gdyby składający oświadczenie znał treść rzeczywistą, nie złożyłby tego oświadczenia. Między błędem a oświadczeniem woli powinien istnieć związek przyczynowy. Nie ma znaczenia, czy błąd odnosi się do faktów poprzedzających zawarcie stosunku prawnego, towarzyszących jego zawarciu, czy też jego skutków. O istotności błędu przesądzać muszą kryteria obiektywne, odnoszone do oceny rozsądnego człowieka, który znając prawdziwy stan rzeczy, nie złożyłby oświadczenia woli tej treści, a jej podstawą powinien być całokształt okoliczności, w tym również rozważenie interesów stron stosunku prawnego.”

Mając na uwadze powyższe należy wskazać, że sam fakt ewentualnego nieprawidłowego obliczenia przez pozwanego ckk czy rrs0 jest niewystarczający do stwierdzenia „istotności”. Tymczasem, nie ma w tej sprawie uzasadnionych - udowodnionych podstaw do przyjęcia stanowiska, że gdyby powód znał „prawidłowy” całkowity koszt kredytu, to nie zawarłby umów z pozwanym bankiem. Zgodnie z art. 6 k.c., to powód winien udowodnić wszystkie elementy wymagane do przyjęcia błędu w rozumieniu w/w przepisów, w tym jego istotność. Dla Sądu nie jest oczywistym stwierdzenie, że dla każdego kredytobiorcy wartości ckk i rrs0 są najważniejszymi elementami zawieranej umowy, jak stwierdził to Sąd Okręgowy w Łodzi w wyroku z dnia 20 kwietnia 2011r. (sygn. akt I C 355/09), na który powołuje się powód. Owszem dla niektórych mogą być, dla innych jednak najistotniejsza może być wysokość np. miesięcznej raty kredytu.

Niezależnie od powyższego należy podnieść, że nawet gdyby było tak, iż powód złożyłby sporne oświadczenia woli pod wpływem błędu wskazanego przez powoda – Sąd czyni to założenie jedynie teoretycznie, dla wyczerpania toku

rozważań – to i tak roszczenie powoda nie mogłoby zostać uwzględnione, albowiem potencjalny błąd, na który powołuje się powód był obiektywnie możliwy już do wykrycia w dacie zawarcia umowy na skutek lektury treści umowy. Powyższe oznacza, że powód składając w 2017 r. oświadczenie o uchyleniu się od skutków oświadczeń woli zawartych przy zawarciu przedmiotowych umów przekroczył znacznie roczny termin określony w art. 88 § 2 kc.

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał roszczenie o zapłatę za nieuzasadnione.

Wobec uznania, że roszczenie powoda o zapłatę nie zasługuje na uwzględnienie co do zasady rozważania Sądu odnośnie zarzutu przedawnienia roszczenia mają jedynie charakter uzupełniający.

Odnosząc się do zarzutu przedawnienia roszczeń powoda, wskazać należy, że roszczenia z bezpodstawnego wzbogacenia przedawniają się z upływem ogólnego terminu przedawnienia roszczeń wynikający z art. 118 k.c. tj. 10 lat. Mając zaś na uwadze fakt, że pierwsze ze świadczeń objętych pozwem tj. z umowy nr (...) zostało spełnione 30 kwietnia 2007 r., a pozew został złożony w dniu 8 listopada 2017 r., należało zarzut ten uznać za częściowo potencjalnie zasadny tj. w odniesieniu do rat spłaconych przez powoda w dniach: 30 kwietnia 2007 r., 30 maja 2007 r., 2, 4 i 30 lipca 2007 r., 30 sierpnia 2007 r., 1 października 2007 r. oraz 30 października 2007 r. W zakresie zaś umowy nr (...) zarzut przedawnienia należało uznać potencjalnie za częściowo zasadny w zakresie rat spłaconych w dniach: 30 maja 2007 r., 4 i 30 lipca 2007 r., 1 i 30 sierpnia 2007 r., 1 i 30 października 2007 roku.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd uznał roszczenie o zapłatę i o ustalenie za nieuzasadnione, przy czym w zakresie roszczenia o ustalenie stało się tak również na skutek dodatkowej argumentacji, a mianowicie powód dodatkowo nie wykazał interesu prawnego w domaganiu się ustalenia.

Otóż zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Nie budzi wątpliwości, że interes prawny jest przesłanką merytoryczną powództwa wytoczonego na podstawie art. 189 k.p.c., o ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Oznacza to, że istnienie interesu prawnego decyduje o dopuszczalności badania prawdziwości twierdzeń powoda, że wymieniony w powództwie stosunek prawny lub prawo istnieje, bądź nie istnieje. Dopiero dowiedzenie przez powoda interesu prawnego otwiera sądowi drogę do badania prawdziwości twierdzeń powoda o tym, że dany stosunek prawny lub prawo rzeczywiście istnieje bądź nie istnieje, zatem, w okolicznościach niniejszej sprawy-badania czy kwestionowana przez powoda umowa jest nieważna.

Sam przepis art. 189 k.p.c. nie definiuje pojęcia interesu prawnego, a jego rozumienie było wielokrotnie przedmiotem orzecznictwa sądowego i doktryny. Po pierwsze przyjmuje się, że jest to obiektywna, czyli wywołana rzeczywistą koniecznością ochrony określonej sfery prawnej, potrzeba uzyskania przez stronę powodową odpowiedniej treści wyroku. Nie ma natomiast znaczenia to, że powód odczuwa subiektywną potrzebę ochrony swych praw (uzasadnienie uchwały SN z dnia 5 grudnia 1991 r. III CZP 110/91 OSNC 1992/6/104; wyrok SN z dnia 14 marca 2012 r. II CSK 252/11, LEX nr 1169345; wyrok SN dnia 21 lutego 1997 r. II CKU 7/97 CZP 10/86, OSNCAP 1987, z. 1, poz. 12).

Interes prawny w wytoczeniu powództwa na podstawie art. 189 k.p.c. nie istnieje wtedy, kiedy realnie możliwym jest uzyskanie przez powoda ochrony lub usunięcie stanu niepewności w inny sposób, gdy uzasadnione jest posłużenie się dalej idącym (intensywniejszym) środkiem ochrony prawnej. A zatem jeżeli do usunięcia stanu niepewności czy zagrożenia sfery prawnej powoda istnieje możliwość wytoczenia innego powództwa np. o świadczenie, to taka możliwość wytoczenia takiego powództwa wyłącza istnienie interesu prawnego (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 30 grudnia 1968 r., III CZP 103/68, OSNCP 1969, Nr 5, poz. 85, uchwała z dnia 27 lipca 1990 r., III CZP 38/90, OSNC 1991, nr 2-3, poz. 25, wyrok SN z dnia 13 września 2007 r., III CSK 123/07, nie publ., wyrok SN z dnia 18 czerwca 2009 r., II CSK 33/09, nie publ.; wyrok SN z dnia 14 marca 2012 r. II CSK 252/11 LEX nr 1169345).

Innymi słowy, interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi skuteczną ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w nieokreślonej przyszłości. W orzecznictwie wypracowano zasadę, zgodnie z którą za nieposiadającą interesu prawnego uznać należy osobę, która ochrony prawnej może

poszukiwać w drodze powództwa o zasądzenie świadczeń pieniężnych lub niepieniężnych. Powyższe stanowisko opiera się na założeniu, że, po pierwsze wydanie wyroku zasądającego jest możliwe, jeżeli także ustalona zostanie legitymacja czynna powoda oraz po drugie, że wyrok tylko ustalający istnienie (nieistnienie) prawa, stosunku prawnego czy faktu prawotwórczego nie zapewni w sposób ostateczny ochrony prawnej dla zasadniczego roszczenia powoda. Wyrok ustalający w sprawie wszczętej w trybie art. 189 k.p.c. nie jest bowiem, w przeciwieństwie do wyroku zasądającego, wykonalny w drodze egzekucji sądowej (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 13 kwietnia 1965 r. II CR 266/64 OSPiKA 1966/7-8 poz. 166, oraz wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 22 listopada 2002 r. IV CKN 1519/2000 LexPolonica nr 377910), ale ma charakter deklaracyjny.

Powyższa zasada nie powinna być oczywiście pojmowana abstrakcyjnie, w celu zawężającej interpretacji tej przesłanki do wytoczenia powództwa o ustalenie, lecz ze względu na konstytucyjnie gwarantowane prawo do sądu zawsze konieczna jest ocena istnienia interesu prawnego do wytoczenia tego powództwa na tle okoliczności faktycznych konkretnych spraw. Wobec tego przyjmuje się istnienie interesu prawnego zawsze, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub gdy stronie nie stoi otworem droga procesu o świadczenie, a strona przeciwna kwestionuje jej prawo lub stosunek prawny (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 25 września 2013r., I ACa 773/13, LEX nr 1392106).

Roszczenie o ustalenie podlegało zatem oddaleniu po pierwsze dlatego, że powód nie wykazał skutecznego uchylecia się od skutków prawnych oświadczeń woli złożonych odnośnie zawartych umów kredytowych, co oznacza, że umowy pomiędzy stronami w dalszym ciągu obowiązują, a strony są zobowiązane do wzajemnych świadczeń, brak było więc podstaw prawnych do stwierdzenia przez Sąd, że powód jest zwolniony z dalszych świadczeń umownych na rzecz pozwanego jako kredytobiorcy.

Dodatkowo należy zauważyć, że powód nie ma interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieistnienia prawa banku do żądania od powoda zapłaty z tytułu umów kredytu, gdyż przysługuje mu roszczenie dalej idące tj. o zapłatę.

Oczywistym jest bowiem, że ustalenie nieistnienia spornej umowy prowadziłoby do obowiązku zwrotu przez powoda na rzecz banku świadczenia zrealizowanego przez pozwanego bank, a także do obowiązku zwrotu na rzecz powoda świadczeń ratalnie spełnionych przez powoda na rzecz banku przez okres lat kredytowania, z możliwością potrąceń oraz dochodzenia zapłaty z wynikających z nich różnic kwotowych. Tak więc prawomocny wyrok ewentualnie uwzględniający powództwo o ustalenie w przedmiotowej sprawie, nie tylko nie zakończyłby sporu, ale stałby się wręcz podstawą do dalszych roszczeń dalej idących tj. o zapłatę – wzajemnych rozliczeń pomiędzy stronami. Brak jest interesu prawnego w domaganiu się ustalenia dotyczy jednak tylko świadczeń objętych przedmiotowym postępowaniem.

Sformułowane przez powoda powództwo z powyższych względów podlegało zatem oddaleniu w całości.

Sąd rozstrzygnął o kosztach procesu, w tym o kosztach zastępstwa procesowego na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc oraz na podstawie § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia pozwu. Rozstrzygnięcie to zgodne jest z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, który strona pozwana wygrała w całości. Na zasądzoną kwotę składa się: 5.400 zł – wynagrodzenie pełnomocnika procesowego, 17 zł – opłata skarbową od pełnomocnictwa.

Mając na uwadze całokształt poczynionych powyżej rozważań Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

ZARZĄDZENIE

(...)

29.05.18 r.